

Nr. dz. 1350 146

# PROTOKÓŁ

ODPIS

77

Oświęcim, dnia 9 sierpnia 1946 r. Sędzia Okręgowy Sledczy Jan Sohn  
-----, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.  
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach  
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-  
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 ----- Kodeksu Postępo-  
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się Tadeusz Wąsowicz, ur. 29.7.1906  
w Limanowej, syn Michała i Anieli Dąbrowskiej,  
wyznania rzym.-kat, narodowości i przynależno-  
ści państwowej polskiej, zamieszkały w Pań-  
stwowym Muzeum w Oświęcimiu. -----

W obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu przebywałem w czasie od 12.8.  
1941 do 28.10.1944 jako więzień nr. 20035. Początkowo pracowałem  
w komandach ogrodniczych, w obozie macierzystym i w Rajsku a od  
dnia 12 listopada 1941 do końca pobytu w Oświęcimiu w biurze przyjęć  
oddziału politycznego /Aufnahme der politischen Abteilung/. Zadaniem  
tego biura było ujęcie w ewidencję wszystkich przybywających do obo-  
zu więźniów. Podstawą przyjęcia więźnia do obozu i zaliczenia w po-  
szet stałych więźniów było pismo jednostki policyjnej, która więź-  
nia przysłała. Pismo to oraz dalsze akta przysyłane przez policję,  
w których znajdował się w wielu wypadkach już przy przybyciu więźnia  
nakaz aresztowania /Schutzhaftbefehl/ podpisany najczęściej przez K  
Kaltenbrunnere, nazywano Unterlagami. Biuro nasze porządzało dla  
przybyłego więźnia kwestionariusz /Personalbogen/. Ten Personalbogen  
wraz z Unterlagami przesyłano z biura przyjęć do kancelarii oddzia-  
ła politycznego. Był to załączek aktów osobowych więźnia, które w  
razie przeniesienia więźnia do innego obozu wraz z nim do obozu tego  
przesyłano. Ponadto sporządzano dla każdego więźnia kartotekę w na-  
stępujących biurach i kancelariach, których nazwy podaję po niemiec-  
ku dla uniknięcia niedokładności: HMftlingschreibstube, blok, za

która wiązała niemiecką, Häftlingskrankenbau /KB/, Arbeitseinsatz, Schreibstube Schutzhaftlagerführer, Effektenkammer, Bekleidungskammer, Geldverwaltung i Ernennungsdienst. Wszystkie te instytucje a poradko komandantura dostawała tzw. Zugangsliste tj. zestawienie z poaniem nazwisk, numeru więźnia, daty urodzenia, miejsca urodzenia oraz zawodu i miejsca skąd przybył wszystkich więźniów przybyłych transportem. Oryginał tej listy przechowywany był w biurze Aufnahms. Na wrześniu roku 1944 oryginały te zostały przez Niemców spalone, wraz z oryginalnymi transportlistami wszystkich transportów żydowskich przybyłych do obozu w ramach akcji BHL. W ramach tej akcji przybyli do Oświęcimia najpierw żydzi obozowi, którzy po uruchomieniu Bessinali obciążono wszystkie funkcje. W późniejszym czasie z transportów tych wybierano do obozu i ujmowano w numerację obozową tylko bardzo mały odsetek tych upadkobitów, na których zależał zapotrzebowanie Arbeitseinsatzu oraz nielicznych ludzi, których dobry wygląd wskazywał na ich przydatność do pracy. Późnym transport liczący 1500 Żydów, z którego wybrano do obozu tylko 3 lekarzy. Z innego transportu wszedł do obozu tylko jeden. Reszta przybyłych tych transportami szła wprost do komór gazowych, bez ujęcia ich w numeracji obozowej. W razie śmierci więźnia numerowanego wysortowywano jego kartę z wszystkich kartotek, z wyjątkiem oddziału politycznego i Schreibstuby. Wyszortowane kartoteki układano osobno jako kartoteki zmarłych. Początkowo kartoteki przechowywano a następnie w niektórych z tych instytucyj jako niepotrzebny balast zniszczono. Zauważam, iż na Schutzhaftbefehl zaznaczano, do którego stopnia danego więźnia zaliczyć należy /Lagerstufe/. Według moich informacji stopni tych było 3. Do trzeciego stopnia zaliczano tzw. sabotystów, najliczniejszą była grupa zaliczana do stopnia drugiego, zaliczenie do stopnia pierwszego było rzadkością. W wielu wypadkach zdarzało się w okresie początkowy, skierowującą obozową jednostką polityczną zaznaczała, iż więzień pozostał na w obozie do końca wojny. Najbardziej konkretnie, że tak było np. z kolegą Kuczyńskim z Nowego

Sp. zn /nr. 17010%, który istotnie w obozie życie zakończył. W in-  
 nych wypadkach znajdowały się w aktach policyjnych wzmianki:  
 nicht  
 Standesgerichtliche mit Überstellen. Aufnahme eines Stempel der  
 treści, który odciskala na kwestionariuszu i karcie kartotecznej  
 oboziska politycznego. W r. 1941 umieszczono wszystkich więźniów  
 tak oznaczonych w kompanii karnej. Później pozwolono im pracować  
 w zależności od szeregu w różnych komandach. Na przełomie maja  
 i czerwca 1942 wybrano grupę takich więźniów, liczącą kilkaset o-  
 sob i przeniesiono do Brzezinki, do tańszej kompanii karnej.  
 Kompania ta pracowała wówczas przy budowie KZaliggraben'u. W związku  
 z uciążliwą pracą z tego komanda, część więźniów zastrzelono  
 na miejscu, resztę zapędzono do bloku kompanii karnej w obozie Śa-  
 skia i tam wyekordowano. Działająca już wówczas na terenie obozu  
 polska organizacja PPA'u zarejestrowała nazwiska wymordowanych  
 więźniów i listą taką wysłała później poza obóz. Listę tę  
 odzyskano obecnie. Z treści jej wynika, że dla wszystkich więźniów,  
 którzy wówczas zginęli dorobiono fikcyjne historie choroby z po-  
 daniem przyczyn śmierci. Z zachowanej kolumny książki stanów dzien-  
 nych za czas od 19 stycznia do 19 sierpnia 1942 wynika, że wszystkich  
 więźniów z tej grupy wykazano w książce, jako zmarłych w różnych  
 dniach, około połowy czerwca roku 1942. Nie podawano ich wszystkich  
 w spisie zmarłych z jednego dnia, tylko rozbito grupami na kilka dni.  
 W związku z tym zaznaczono, że dla każdego więźnia, który utracił ży-  
 cie w obozie, a więc także i dla więźniów rozstrzelanych sporządzo-  
 no w kancelarii Brunckenbau historię choroby, którą załączano do  
 aktów osobowych więźnia w oddziale politycznym. W większości wypad-  
 ków były to choroby fikcyjne. Tak skompletowane akta osobowe prze-  
 chodziły następnie do urzędu stanu cywilnego, który załatwił w dal-  
 szym ciągu należące do zakresu jego działania formalności, a więc:  
 zakładał o śmierci jednostkę policyjną, która przysłała więźnia  
 do obozu, Reichssicherheitshauptamt oraz właściwy terytorialnie  
 urząd stanu cywilnego w Bielsku-Ponsdorffo Standesamt przygotowywał te-

telegram, który komendant obozu wysyłał do rodziny zmarłego. To ostatnie dotyczy tylko więźniów aryjskich. W dniach 24 i 25 kwietnia 1942 przybyło do obozu 198 -miu oficerów rezerwy, malarzy i innych ślusarzy, zebranych w kawiarni plastyków. Ponumerowano ich w obrębie nr 32489 - 32586 i 33091 - 33180. Pracując wówczas w kancelarii oddziału politycznego o widzialem telegram gestapo z Krakowskiej 80, w którym wymienieni byli prawie wszyscy więźniowie przysylni z tymi swoimi transportami, z zaznaczeniem że aresztowani oni zostali jako zakładnicy za zamek na wyższego oficera SS, dokonany na lotnisku w Krakowicach. W telegramie zawarte było polecenie zlikwidowania wszystkich więźniów w treści jego wymienionych. W okresie 2 tygodnie później, dokładnie w dniu 27 maja 1942 r. zlikwidowano 109-a więźniów z tych obu transportów. Z książeczek stanów dziennych wykazani są jako zmarli pod datą 27.5.1942 r. Później, jak świadczy o tym określenie wpisu, wpisywano ich jako umieszczonych /Überstellte Mordlinge/. Wpis ten skorygowano następnie na Verstorbenen Mordlinge po otrzymaniu rozkazu z góry. Ponieważ bardzo wielu z tych ludzi znałem /Doborzyski, Gadamski, Szymaszewski, Kubalski, Cukrzyński, Szarfis i Iwowiecki i inni/, przede wszystkim interesowałem się ich losami i stwierdziłem, że w kar oboje oddziału politycznego zamieszkało w ich kartkach ~~xxxxxxxxxx~~ literą B czerwonym okółkiem i datą. "Przebieg choroby ogólnoustrojowej". Z opowiadań kolegów wiem, że żółci tych więźniów przesłano przez oboz do krematorium. Wnoszą z tego, że zostali oni na bloku II-ym rozstrzelani. Wspomniałem poprzednio poprawkę w książeczkach stanów dziennych /Überstellte - verstorbenen/ brzmiącą tym, że we wszystkich kartotekach z wyjątkiem kartoteki oddziału politycznego i kartoteki Lagerführera, wpisywano więźniów rozstrzelanych jako przesłanych /Überstellte/. Było w pierwszym okresie. W okresie późniejszym wpisywano ich jako zmarłych /verstorbenen/. Przypuszczam, że datuje się to właśnie od omówionego ostatnio wypadku z oficerami rezerwy i osobami przypadkowo u Plastyków aresztowanymi. Książeczki stanów dziennych, notatki podręczne angazy-

na /kuchni - Leichenkammer/ bloku 23-go oraz książki szpitalne bloku 20-go są autentycznymi, które w czasie istnienia obozu wyniesione zostały na wolność i obecnie odczytane. Wsiadkach szpitalnych znaczono śladem znakiem czerwonym krayża, albo przez zakreślenie nazwiska kolorem czerwonym. W notatnikach kuchni bloku 23-go odnotowane są numery zwłok, które w kuchni tej były składane przed odwiezieniem ich do krematorium. W kuchni tej składano zwłoki zmarłych w szpitalu a czasem także na innych blokach. Zwłoki rozstrzelanych masowo na bloku 11-ym przewożono wprost do krematorium, tak że w tych razach nie przechodziły one przez kuchnię. Fotokopie są odbitkami spisów zmarłych lub rozstrzelanych oraz spilkowanych, które przez c. k. obozowej organizacji P. O. sporządzone zostały na podstawie autentycznych dokumentów niemieckich i wysłane na świat. We wrześniu 1944 r. sporządziliśmy /Bociek, Rajewski, Datko, Szymański i ja/ zestawienia wszystkich transportów przybyłych do tegoż obozowiska. Zestawienia te sporządziliśmy na podstawie oryginalnych list awangów, przechowywanych w biurze Aufnahms, gdzie byliśmy wówczas zatrudnieni. Obs. zeszyty oznaczone są 1 Bunker 26.1.41 - 24.1.43, drugi zeszyt 31.3.43 - 1.2.1944 są autentycznymi dokumentami, prowadzonymi współcześnie na bloku 11-ym. *Odczytano.*

Świadek:

/Tomasz Wąsowski/

Sędzia Okręgowy Śledczy:

/Jan Schön/

Protokółowa:

/Krzyszyna Szymańska/

Z oryginałem zgodny

Sędzia Okręgowy Śledczy  
Jan Schön

